

**Andrzej POLUS**

Uniwersytet Wrocławski  
andrzej.polus@uwr.edu.pl

**Mikołaj CZEŚNIK**

Uniwersytet SWPS  
mczesnik@swps.edu.pl

## REFORMA ROLNA W ZACHODNIEJ PROWINCJI PRZYLĄDKOWEJ REPUBLIKI POŁUDNIOWEJ AFRYKI

### ABSTRACT

#### **Land reform in Western Cape Province in Republic of South Africa**

The principal aim of this paper is to critically examine the issue of land reform in Western Cape Province in Republic of South Africa. This paper is based primarily on discourse analyses and field research conducted in the Stellenbosch region in May 2015. Article is divided into five parts. The first part presents research questions and research techniques as well as author's epistemological orientation. In the second part the general issue of land market in SSA was raised in order to put South African case into a continental and regional contexts. The next part is devoted to the developments of land reform in RSA and analyses of South African political discourse on land reform. The next part presents the results of field research in Western Cape Province. The last part concludes.

**Słowa kluczowe:** RPA, wino, reforma rolna, Prowincja Przylądkowa Zachodnia

**Keywords:** Republic of South Africa, wine, land reform, Western Cape Province

## PYTANIA BADAWCZE, SCHEMAT ANALIZY I TECHNIKI BADAWCZE

W artykule próbujemy odpowiedzieć na bardzo ogólne pytanie o stan, postępy oraz percepcję reformy rolnej w RPA. Reforma rolna funkcjonuje w południowoafrykańskim dyskursie publicznym od 1994 r., co ciekawe, w okresie walki z segregacją rasową Afrykański Kongres Narodowy (ANC) nie miał precyzyjnej strategii, w jaki sposób przejmować ziemię od białych farmerów po dojściu do władzy. Obecnie sposób, tempo oraz koszty przeprowadzenia reformy budzą ogromne emocje, będące podłożem i tłem licznych konfliktów. Błyskawiczna reforma rolna wraz z nacjonalizacją przemysłu wydobywczego i sektora bankowego znajduje się również wśród głównych postulatów południowoafrykańskich ugrupowań populistycznych, z których największym są Bojownicy o Wolność Gospodarczą (Economic Freedom Fighters – EFF) pod przewodnictwem byłego lidera młodzieżówki ANC – Juliusa Malemy<sup>1</sup>.

Każda poprawna metodologicznie analiza zjawisk społecznych powinna stawiać bardziej szczegółowe pytania badawcze. Mówiąc więc szczegółowiej, nasz artykuł jest próbą odpowiedzenia na pytania o to, ile (z pierwotnych zamierzeń reformatorów) już udało się osiągnąć, jak przebiega cały proces, co go spowalnia oraz jak sytuacja w RPA wpisuje się w kontekst regionalny i ogólnoafrykański. Jednakże przede wszystkim chcemy opisać **społeczny odbiór i obraz zjawiska**. Interesuje nas, co myślą o reformie rolnej ludzie, jak o niej myślą, co mówią, jakie emocje wywołuje w nich kwestia własności praw do ziemi uprawnej. Nie ignorujemy twardych danych, rzeczywistości makro- i mikroekonomicznej. Niemniej uznajemy, że „twarde dane” zawsze funkcjonują w określonych kontekstach, które nadają im znaczenia, i to ich zakreślenie było głównym celem badawczym podczas prac nad tekstem. Innymi słowy, w trakcie badań szczególnie nacisk położono na poznawanie odczuć, poglądów i przekonań Południowoafrykańczyków, którzy bezpośrednio lub pośrednio związani są z problematyką reformy rolnej.

Artykuł ma charakter badań pilotażowych, ukierunkowanych na zdefiniowanie pola badawczego, praktycznie nieobecnego w polskim dyskursie akademickim<sup>2</sup>. Celem głównym jest **rekonstrukcja narracji dotyczących reformy rolnej**, poznanie charakterystycznych struktur argumentacyjnych, identyfikacja typowych postaw i przekonań (w tym sensie nasza analiza ma charakter idiograficzny). Mamy też drugi, bardziej uniwersalny cel. Jesteśmy przekonani, że analiza południowoafrykańskiego przypadku

<sup>1</sup> P. Mashele, M. Qobo, *The Fall of the ANC. What Next?*, Johannesburg 2014, s. 197.

<sup>2</sup> Zagadnienie reformy rolnej w RPA w piśmiennictwie polskim ograniczone jest niemalże wyłącznie do artykułów prasowych. Wśród polskich pracowników naukowych, którzy wzmiankowali o reformie rolnej, wymienić należy: W.M. Solarz, *Problem reformy rolnej w Republice Południowej Afryki a kryzys w Zimbabwe*, [w:] *Republika Południowej Afryki – Polska. Materiały z konferencji poświęconej 10-leciu niepodległości Republiki Południowej Afryki*, red. A. Kapiszewski, Kraków 2004, s. 91-105; A. Gąsowski, *RPA*, Warszawa 2006, s. 303-313, *Historia Państw Świata w XX Wieku*; A. Polus, *Reforma rolna w Republice Południowej Afryki*, [w:] *Konteksty bezpieczeństwa w Afryce. Problemy globalne, sektorowe, regionalne, lokalne*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2014, s. 235-260, *Forum Politologiczne*, t. 16.

może być pouczająca i poznawczo ciekawa dla wielu badaczy transformacji ustrojowych i gospodarczych. Zgromadzone przez nas informacje o reformie rolnej w RPA, o jej społecznym odbiorze i narracjach na jej temat, a także (czy może przede wszystkim) o dostrzeganych przez obywateli niedostatkach, opóźnieniach i związanych z nią niesprawiedliwościach ma także charakter nomotetyczny; dzięki niej lepiej można rozumieć zmiany zachodzące w krajach dokonujących fundamentalnych transformacji politycznych i gospodarczych.

Nasze badanie empiryczne z oczywistych (i niezależnych od nas) przyczyn nie może dotyczyć całości ziemi należącej do białych farmerów w RPA. Ze względów pozamerytorycznych (wysokość środków przeznaczonych na badania terenowe i relatywnie krótki czas) byliśmy zmuszeni ograniczyć się do jednego sektora. Zdecydowaliśmy się poddać analizie słynne **południowoafrykańskie winiarstwo**. Badanie terenowe zrealizowano w czasie pobytu w słynącej z uprawy winorośli i produkcji wina Prowincji Przylądkowej Zachodniej w maju 2015 r. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Prowincja Przylądkowa Zachodnia może być uznana za historyczne centrum południowoafrykańskiego przemysłu rolnego. W południowoafrykańskim kontekście sektor rolny w tej prowincji jest najbardziej skomercjalizowany, zaś produkcja rolna przeznaczana jest głównie na eksport<sup>3</sup> (mimo że w Prowincji Przylądkowej Zachodniej znajduje się jedynie ok. 12% południowoafrykańskiej ziemi uprawnej, z tego właśnie regionu pochodzi ponad 50% płodów rolnych skierowanych na eksport). Natomiast region Stellenbosch jest miejscem największej koncentracji winnic w RPA, według statystyk umiejscowione jest tu 16% południowoafrykańskich winnic<sup>4</sup>.

Uprawa winorośli i produkcja wina są specyficzną gałęzią przemysłu rolniczego – podobnie jak mają swoją specyfikę inne sektory rolnictwa, np. chów trzody chlewnej, uprawa kukurydzy czy pszczelarstwo. Mamy tego świadomość. Uznajemy jednak, że analiza poglądów i przekonań osób zajmujących się w RPA produkcją wina (i w inny sposób związanych z tym sektorem) jest dość reprezentatywna dla poglądów całości pracowników rolnictwa południowoafrykańskiego. Zakładamy więc, że wyniki naszego badania – mimo nieuniknionych uproszczeń i uogólnień związanych ze specyfiką analizowanego sektora i regionu – mają względnie **uniwersalny charakter** i w tym sensie stanowią materiał empiryczny do ogólniejszych wnioskowań o stanie reformy i jej społecznym odbiorze.

W badaniu terenowym posłużyliśmy się techniką wywiadu pogłębianego (*in-depth interview*). Zależało nam na zarejestrowaniu **swobodnych narracji**, możliwie najmniej „ustrukturyzowanych” przez nas, badaczy (i nasze, często ukryte, założenia, przekonania, nastawienia itd.). Wywiady były częściowo ustrukturyzowane. Scenariusz wywiadu dotyczył zarówno kwestii dość ogólnych (pytania o całość reformy, jej postępy, ocenę jej implementacji, efektywność działań władz itd.), jak i spraw bardziej szczegółowych (re-

<sup>3</sup> W.G. Mosely, *Fair Trade Wine. South Africa's Post-Apartheid Vineyards and the Global Economy*, „Globalizations” 2008, Vol. 5, nr 2, s. 292, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/14747730802057753>.

<sup>4</sup> South African Wine Industry Statistics, nr 39, s. 8, [online] [http://www.sawis.co.za/info/download/Book\\_2015\\_eng\\_finaal.pdf](http://www.sawis.co.za/info/download/Book_2015_eng_finaal.pdf), 27 VII 2015.

forma i jej postępy w „najbliższym otoczeniu” rozmówcy, na farmie, z którą jest związany, itp.). Większość wywiadów była rejestrowana; były one przeprowadzane przez autorów niniejszego opracowania (w zdecydowanej większości wspólnie), w języku angielskim.

Dobór rozmówców odbywał się – ze względu na wzmiankowane powyżej ograniczenia pozamerytoryczne – w sposób nieco losowy. Oczywiście biorąc pod uwagę  **jakościowy** charakter naszego podejścia badawczego, nie ma to aż tak dużego znaczenia (losowość doboru rozmówców może wręcz sprzyjać uzyskaniu odpowiedniego ich zróżnicowania). Ale warto nadmienić, że staraliśmy się dobierać rozmówców w sposób przemyślany, uporządkowany, tak aby uzyskać możliwie szerokie spektrum analizowanych narracji i dyskursów. Udało nam się porozmawiać nie tylko z właścicielami winnic i ich pracownikami, ale także z osobami niemającymi bezpośrednich związków z rolnictwem, ale zajmującymi się kwestią reformy w swojej pracy zawodowej (np. z przedstawicielami środowiska akademickiego czy osobami zajmującymi się organizacją wybieżek do winnic). Staraliśmy się też zadbać o różnorodność polityczną, społeczną i etniczną (rasową) rozmówców, by otrzymać możliwie pełny obraz zjawiska. Niestety, nie udało się nam przeprowadzić wywiadów na najciekawszej z naszego punktu widzenia farmie M’Hudi, jedynej (pierwszej) farmie zarządzanej przez czarnych (szerzej o tym przypadku w dalszej części tekstu). Jednak mimo to zrealizowane wywiady ukazują bardzo zróżnicowany obraz badanego zjawiska. W sumie przeprowadzono kilkanaście wywiadów. Średnia długość wywiadu wynosiła 26 minut.

Tekst został podzielony na pięć części. Punktem wyjścia rozważań jest zwrócenie uwagi na fakt, że kwestia własności ziemi jest problemem ogólnafrkańskim, zaś kontynent ten jest obecnie miejscem, gdzie zawiera się bezprecedensową liczbę transakcji kupna/dzierżawy ziemi rolnej. Następnie omówiona została specyfika regionu Afryki Południowej, gdzie zagadnienie prawa własności do ziemi jest bezpośrednio skorelowane z okresem kolonialnym. W części trzeciej, opartej na krytycznej analizie literatury przedmiotu, analizie dyskursu politycznego oraz wywiadach pogłębionych z południowoafrykańskimi pracownikami naukowymi, zaprezentowane zostały uwarunkowania reformy rolnej w RPA. Następnie przedstawiono wybrane studia przypadków percepcji reformy rolnej przez osoby zaangażowane w uprawę winnej latorośli i przemysł winny z regionu Stellenbosch. Artykuł kończy podsumowanie analiz zebranego materiału empirycznego.

## RYNEK ZIEMI ROLNEJ W AFRYCE SUBSAHARYJSKIEJ

Kwestia praw własności do ziemi uprawnej w RPA powinna być widziana w kontekście regionalnym i ogólnokontynentalnym. Analiza danych zgromadzonych przez monitorującą handel ziemią organizację Land Matrix Global Observatory jednoznacznie wskazuje, że Afryka Subsaharyjska jest obecnie regionem, gdzie mamy do czynienia z najbardziej dynamicznym na świecie transferem praw własności do ziemi. Z dziesięciu państw, w których w największej ilości wykupywana jest ziemia, aż sześć to państwa subsaharyjskie (Sudan Południowy, Demokratyczna Republika Konga, Mozambik, Republika Kongo,

Liberia i Sudan)<sup>5</sup>. Z jednej strony sytuacja ta nie powinna dziwić, jeżeli weźmiemy pod uwagę potencjał rolniczy Afryki (ponad połowa szeroko zdefiniowanych światowych gruntów rolnych położona jest na tym kontynencie), z drugiej na podstawie zebranych danych o transakcjach na rynku ziemi rolnej można zaryzykować twierdzenie, że mamy obecnie do czynienia z transferem praw własności do ziemi z globalnego Południa ku państwom rozwiniętym, który porównać można jedynie z okresem kolonialnym. Kwestie te są dość dobrze opisane w dyskursie akademickim<sup>6</sup>. Republika Południowej Afryki jest w tym kontekście częścią świata rozwiniętego, który nabywa grunty w innych państwach afrykańskich. Należy również pamiętać, że część rządów państw subsaharyjskich (mając na uwadze wiedzę i umiejętności białych farmerów) dobrowolnie proponuje południowoafrykańskim farmerom długookresowe dzierżawy nieużytków rolnych<sup>7</sup>.

Prawo własności w odniesieniu do zdecydowanej większości ziemi rolnej w Afryce Subsaharyjskiej nie jest uregulowane, co jest polem do licznych nadużyć. Niejasne definicje gruntów państwowych, wspólnotowych, odwoływanie się w kontekście prawa własności do ziemi do norm zwyczajowych czy spekulacje na rynku ziemi to główne przyczyny relatywnie łatwej penetracji subsaharyjskiego rynku ziemi przez kapitał pochodzący z państw rozwiniętych. Brak uregulowania praw dostępu do państwowej ziemi jest przyczyną konfliktów m.in. w Kenii<sup>8</sup>, Sudanie, Etiopii<sup>9</sup> czy Nigerii, w której konflikt pomiędzy uprawiającymi ziemię plemionami Berom i Tiv a wypasającymi bydło koczownikami z Fulbe skorelowany jest z procesami pustoszenia gruntów rolnych oraz konfliktem religijnym pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami<sup>10</sup>. Ponad

<sup>5</sup> Land Matrix, *Global Map of Investments*, [online] <http://www.landmatrix.org/en/get-the-idea/global-map-investments/>, 21 VII 2015.

<sup>6</sup> Zob. C. Oya, *The Land Rush and Classic Agrarian Questions of Capital and Labour. A Systematic Scoping Review of the Socioeconomic Impact of Land Grabs in Africa*, „Third World Quarterly” 2013, Vol. 34, nr 9, s. 1532-1557, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01436597.2013.843855>; T.S. Jayne i in., *Is the Scramble for Land in Africa Foreclosing a Smallholder Agricultural Expansion Strategy?*, „Journal of International Affairs” 2014, Vol. 67, nr 2, s. 35-53; A. Chimhowu, P. Woodhouse, *Customary vs. Private Property Rights? Dynamics and Trajectories of Vernacular Land Markets in Sub-Saharan Africa*, „Journal of Agrarian Change” 2006, Vol. 6, nr 3, s. 346-371, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1471-0366.2006.00125.x>.

<sup>7</sup> Władze Kongo Brazzaville przeznaczyły 10 mln hektarów ziemi dla dzierżawców z RPA. F. Pearce, *South Africa's White Farmers Are Moving Further North*, „The Guardian” 2011, 1 V, [online] <http://www.theguardian.com/environment/2011/may/01/boers-moving-north-african-governments>, 27 VII 2015. Południowoafrykańscy uprawiają również ziemię na zaproszenie rządów w Zambii, Botswanie, Suazi, Namibii i Malawi.

<sup>8</sup> Zob. W. Kabukuru, *Kenya. Who Will Solve the 120-year-old „Land Question”?*, „New African” 2015, 1 V, s. 30-33.

<sup>9</sup> D.K. Gemechu, *Wywłaszczenia i sprzedaż ziemi w Etiopii obcokrajowcom – nowa forma kolonializmu jako zagrożenia bytu ludności rodzimej*, [w:] *Konteksty bezpieczeństwa w Afryce...*, s. 261-280; P. Mugo Mugo, *Africa for Sale. The Land Grab Landmine*, University for Peace, 29 II 2012, [online] [http://www.monitor.upeace.org/innerpg.cfm?id\\_article=877](http://www.monitor.upeace.org/innerpg.cfm?id_article=877), 27 VII 2015.

<sup>10</sup> Heidelberg Institute for International Conflict Research, *Conflict Barometer 2014*, Heidelberg 2015, s. 73, [online] [http://www.hiik.de/de/konfliktbarometer/pdf/ConflictBarometer\\_2014.pdf](http://www.hiik.de/de/konfliktbarometer/pdf/ConflictBarometer_2014.pdf), 27 VII 2015.

półwieczna historia tego konfliktu pokazuje, jak złożone mogą być kwestie związane z dostępem do zasobów naturalnych w państwach rozwijających się.

W regionie Afryki Południowej mamy do czynienia z bezpośrednim powiązaniem prawa własności ziemi z okresem kolonialnym. Kwestie praw własności do ziemi uprawnej znalazły się w centrum dyskursu politycznego Namibii, RPA i Zimbabwe po przejściu tam władzy przez czarnoskórą większość. Niewątpliwie krwawy sposób przeprowadzenia „reformy” rolnej w Zimbabwe 20 lat po uzyskaniu przez to państwo niepodległości stanowi obecnie główny punkt odniesienia w debatach na temat przekształceń własnościowych w Namibii i RPA. O ile brutalny sposób wywłaszczania białych farmerów w dawnej Rodezji Południowej jest z reguły potępiany, o tyle ocena długofalowych skutków przejścia wielkopowierzchniowych gospodarstw rolnych przez bojowników ZANU-PF nie jest już tak jednoznaczna<sup>11</sup>, co podkreślają nieraz populistyczne ugrupowania polityczne w RPA. Niemniej nawet jeśli po kilkunastu latach przemysł rolny Zimbabwe zaczyna wychodzić z głębokiego kryzysu, to wydaje się, że koszt społeczny wprowadzenia reformy rolnej w tym państwie był tak ogromny, iż trudno znaleźć dla niej racjonalizację. Zimbabweński „model” reformy rolnej (określany mianem – „szybkiej ścieżki”, ang. *fast track land reform*<sup>12</sup>) dla części południowoafrykańskich i namibijskich elit politycznych jest głównym punktem odniesienia w kontekście krytyki rządów za nieudolnie przeprowadzaną redystrybucję ziemi<sup>13</sup> i stanowi swoistą groźbę, w której określany jest scenariusz możliwy do wprowadzenia w życie w tych państwach, jeśli rządy nie podejmą bardziej zdecydowanych działań. Natomiast załamanie przemysłu rolnego Zimbabwe, głód, epidemie i masowa emigracja z tego państwa podawane są jako argumenty przeciwko siłowemu przejmowaniu farm od białych właścicieli. W tym kontekście należy pamiętać, że południowoafrykański rząd unikał otwartego potępienia polityki prowadzonej przez Roberta Mugabe, opierając się równocześnie naciskom międzynarodowym na zaangażowanie się w obronę białych farmerów. Z drugiej strony rząd Zimbabwe był oskarżany przez ANC o wspieranie postulujących odebranie ziemi białym farmerom bez wypłaty jakichkolwiek rekompensat Bojowników o Wolność Gospodarczą, gdyż poprzez to ugrupowanie polityczne Robert Mugabe dążył do destabilizacji sytuacji politycznej w Republice Południowej Afryki.

<sup>11</sup> I. Scoones i in., *Zimbabwe's Land Reform. Myths & Realities*, Woodbridge 2010, *African Issues*; V.Z. Nyawo, *Zimbabwe Post-Fast Track Land Reform Programme. The Different Experiences Coming Through*, „International Journal of African Renaissance Studies” 2014, Vol. 9, nr 1, s. 36-49, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/18186874.2014.916858>; O. Boateng, *One Small Step for Mugabe, a Giant Leap for Land Reform*, „New African” 2011, 1 I, s. 20-26.

<sup>12</sup> L. Kalaora, *Madness, Corruption and Exile: On Zimbabwe's Remaining White Commercial Farmers*, „Journal of Southern African Studies” 2011, Vol. 37, nr 4, s. 747-762, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/03057070.2011.609341>.

<sup>13</sup> V. Gumedde, *Land Reform in Post-Apartheid South Africa. Should South Africa Follow Zimbabwe's Footsteps?*, „International Journal of African Renaissance Studies” 2014, Vol. 9, nr 1, s. 50-68, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/18186874.2014.916877>.



## UWARUNKOWANIA REFORMY ROLNEJ W RPA

Główne narracje polityczne poświęcone reformie rolnej w Republice Południowej Afryki zostały omówione w osobnym opracowaniu, którego tekst jest komplementarny w stosunku do niniejszego artykułu<sup>14</sup>. Poniżej skupimy się na politycznych, gospodarczych, społeczno-kulturowych i moralnych uwarunkowaniach reformy rolnej w RPA.

Społeczeństwo południowoafrykańskie jest czwartym najbardziej rozwarstwionym pod względem dochodów na świecie. Nierówności mają swoje źródło w okresie apartheidu, jednakże przez ponad 20 lat rządów Afrykańskiego Kongresu Narodowego udało się je zniwelować w sposób jedynie marginalny<sup>15</sup>. W zasadzie można uznać, że w Republice Południowej Afryki nie ma klasy średniej, która stabilizowałaby system polityczny; nie została ona wykreowana przez programy afirmacji gospodarczej czarnoskórej większości (Black Economic Empowerment – BEE). Równocześnie byt ok. 17 mln czarnoskórych obywateli RPA jest niemalże całkowicie uzależniony od świadczeń, które uzyskują oni od administracji państwowej. Można argumentować, że cechą charakterystyczną Republiki Południowej Afryki jest niezwykła skuteczność administracji państwowej w jednych sferach, przy równoczesnych symptomach upadku państwa w innych dziedzinach. RPA jest relatywnie skuteczna w ściąganiu podatków, redystrybucji dochodu narodowego czy inwestowaniu kapitału poza granicami, przy równoczesnej niewydolności w spełnianiu podstawowej funkcji państwa – zapewnianiu bezpieczeństwa obywatelom. Analiza południowoafrykańskiej sceny politycznej prowadzi również do wniosku, że Afrykański Kongres Narodowy nie posiada wizji, na czym powinien być oparty długofalowy rozwój RPA.

Tymczasem ziemia ma ogromne znaczenie symboliczne. Jako najstarszy materialny czynnik produkcji działa na wyobraźnię i powszechnie uznawana jest za źródło bogactwa. Fakt, że ponad dwie dekady po upadku apartheidu i ponad sto lat od przyjęcia przez Parlament Związku Afryki Południowej tzw. *Natives Land Act*<sup>16</sup>, który usankcjonował podział własności ziemi w stosunku 87:13 na korzyść białej ludności, zdecydowana większość najlepszych ziem w RPA dalej należy do białych farmerów, budzi zrozumiałe emocje wśród znacznej części czarnoskórych obywateli tego państwa. Południowoafrykańskie elity intelektualne (białe i czarne) są zgodne, że taki stan rzeczy nie jest możliwy do utrzymania w długiej perspektywie czasowej. Z drugiej strony południowoafrykański rząd przyjął bardzo ambitne założenia reformy rolnej, których niewypełnienie jest podstawą zarzutów o nieudolność ANC w niwelowaniu nierówności społecznych.

<sup>14</sup> A. Polus, *Reforma rolna...*, s. 235-260.

<sup>15</sup> Współczynnik Giniego wynosił dla RPA w 1996 r. 0,69, zaś w 2011 – 0,65. The World Bank, *GINI Index (World Bank Estimate)*, [online] <http://data.worldbank.org/indicator/SI.POV.GINI>, 27 VII 2015.

<sup>16</sup> *Natives Land Act* uznany być może za akt prawny kładący podwaliny pod system segregacji rasowej. W. Beinart, P. Delius, *The Historical Context and Legacy of the Natives Land Act of 1913*, „Journal of Southern African Studies” 2014, Vol. 40, nr 4, s. 667-688, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/03057070.2014.930623>.

Zgodnie z zapisami *Natives Land Act* czarnoskórzy obywatele RPA mieli w swoim posiadaniu 13% ziemi w państwie w momencie upadku apartheidu. W okresie prezydentury Nelsona Mandeli (1994-1999) reforma rolna nie budziła tak dużych emocji jak obecnie. Przyjęto wówczas plan przekazania czarnoskórej większości 30% ziemi uprawnej do roku 2015, niemniej w momencie przejścia władzy przez Thabo Mbekiego czarnoskórym przekazano mniej niż 1% tych gruntów. W 2010 r. 18% całości ziemi w RPA znajdowało się w rękach czarnoskórych<sup>17</sup>, z tym że wiele z przekazanych gruntów należało do państwa, a nie właścicieli prywatnych. Trzy lata później minister ds. rozwoju terenów wiejskich i reformy rolnej Gugile Nkwinti poinformował Parlament, że w ciągu 20 lat od obalenia apartheidu czarnoskórej ludności RPA przekazano 4813 farm<sup>18</sup>. Należy jednak pamiętać, że wiele z gospodarstw zostało zakupionych przez czarnoskórych biznesmenów, takich jak Tokyo Sexwale czy Cyril Ramaphosa, którzy uznali inwestycje w ziemię za dobry sposób tezauryzacji. Obecnie liczbę gospodarstw rolnych, których właścicielami są biali farmerzy, ocenia się na 36 tys. Natomiast według szacunków Maxa Du Pereza publiczne środki, jakie od 1994 r. zostały przeznaczone na wprowadzenie reformy rolnej w życie, pozwoliłyby na wykupienie 37% obszarów rolnych w Republice Południowej Afryki, czyli o 7% więcej, niż zakładają plany reformy<sup>19</sup>.

Zarówno w Namibii, jak i w RPA główną zasadą, zgodnie z którą przeprowadzana jest reforma rolna, jest „kupujemy tylko od tych, którzy chcą sprzedać ziemię” (ang. *willing buyer willing seller*). Poza odbywającym się na zasadach rynkowych skupem ziemi od białych Południowoafrykańczyków i przekazywaniem jej czarnoskórym obywatelom RPA rząd prowadził program zwrotu ziemi lub wypłaty rekompensat za „nielegalnie zagrabioną” własność w okresie apartheidu. Warto w tym miejscu podkreślić, że zdecydowana większość z ponad 80 tys. pokrzywdzonych przez konfiskatę własności ziemskiej podczas rządów białej mniejszości nie domagała się zwrotu ziemi, opowiadając się za rekompensatą finansową. Zaledwie 5856 pokrzywdzonych zaznaczyło we wnioskach o rekompensatę, że chcieliby odzyskać swoją własność<sup>20</sup>. Tak niski odsetek osób chcących posiadać ziemię na własność interpretowany może być w dwojaki sposób. Po pierwsze, RPA posiada najwyższy wskaźnik urbanizacji w Afryce Subsaharyjskiej (ponad 62% Południowoafrykańczyków mieszka w miastach i można z dużą dozą prawdopodobieństwa prognozować, że odsetek ten będzie rósł), tym samym można zakładać, że mieszkańcy miast nie wiązali swojej przyszłości z rolnictwem. Po drugie, praca na roli wymaga doświadczenia i niezwykle trudne jest osiągnięcie zysków w pierwszych latach działalności.

Argumentem najczęściej podnoszonym przez białych jest „bezpieczeństwo żywnościowe” RPA, które może zostać zachwiane, jeśli ziemia zostanie przejęta przez osoby niemające kwalifikacji do jej uprawy. W tym kontekście najczęściej pojawia się argument konieczności niedopuszczenia do powtórki w RPA „zimbabweńskiego scenariusza”.

<sup>17</sup> H. Marais, *South Africa Pushed to the Limit. The Political Economy of Change*, Claremont 2011, s. 217.

<sup>18</sup> M. Du Preez, *A Rumour of Spring. South Africa after 20 Years of Democracy*, Cape Town 2013, s. 167.

<sup>19</sup> *Tamże*.

<sup>20</sup> *Tamże*.



sza”. Co więcej, przy braku subsydiowania rolnictwa w Republice Południowej Afryki związki farmerskie zakładają, że planowana przez rząd w projektach reformy rolnej parcelacja dużych gospodarstw rolnych przejętych od białych właścicieli sprawi, że nowo powstałe farmy nie będą w stanie uzyskać efektu skali, który jest jednocześnie konieczny, jeśli chce się prowadzić dochodowe gospodarstwo rolne<sup>21</sup>. Innym, rozwiniętym w dalszej części tekstu, zagadnieniem jest transfer wiedzy i umiejętności od białych farmerów do potencjalnych czarnoskórych właścicieli gospodarstw rolnych.

Natomiast środowiska związane z EFF prezentują argumentację odwołującą się do kwestii etycznych (intelektualną podstawę stanowi tu specyficzny kolaż poglądów Franza Fannona, Steve’a Biko i ideologii komunistycznej), gdzie siłowe wywłaszczenie białych farmerów jest przedstawiane jako „sprawiedliwość społeczna”. Niezwykle powolne tempo reformy rolnej pozwala Bojownikom o Wolność Gospodarczą<sup>22</sup> pod przewodnictwem Juliusa Malemy powiększać bazę wyborczą wśród młodych osób, mieszkających na terenach zurbanizowanych, borykających się z problemem bezrobocia. Równocześnie należy pamiętać, że to Malema był głównym architektem zwycięstwa wyborczego Jacoba Zuma<sup>23</sup> i wprowadził do południowoafrykańskiej polityki element wyprowadzania tłumów na ulice miast i manifestowania sprzeciwu wobec polityki ekipy rządzącej<sup>24</sup>. W kontekście reformy rolnej EFF nawołują do okupowania farm przez czarnoskórych pracowników, niemniej w samej Prowincji Przylądkowej Zachodniej nie odnotowano jeszcze przypadków okupacji gospodarstw rolnych.

## STUDIA PRZYPADKÓW

W naszej analizie skupiamy się szczególnie na czterech wyjątkowo ciekawych i w pewnym sensie idealnotypicznych przypadkach farm winnych w Republice Południowej Afryki, wybranych spośród kilkunastu odwiedzonych przez nas gospodarstw. Przeprowadzone tam wywiady dostarczają bogatego i bardzo zróżnicowanego materiału empirycznego. Ukazują wiele typów uprawy winorośli, sposobów zarządzania gospodarstwami rolnymi i produkcji wina w Prowincji Przylądkowej Zachodniej. Poprzez

<sup>21</sup> H. Marais, *South Africa...*, s. 217.

<sup>22</sup> Na temat wizji reform rolnej Bojowników o Wolność Gospodarczą zob. Economic Freedom Fighters, *On Land. Expropriation of Land without Compensation for Equitable Redistribution*, [online] <http://effighters.org.za/policy/on-land>, 27 VII 2015.

<sup>23</sup> Ataki na obcokrajowców zamieszkujących przedmieścia Durbanu i Johannesburga, które miały miejsce w kwietniu 2015 r., mogą być również postrzegane jako składowa tzw. „efektu Malemy” w południowoafrykańskiej polityce. Zwracanie uwagi na niesprawiedliwości dziejowe, śpiewanie pieśni z okresu waliki z apartheidem nawołujących do przemocy wobec Burów oraz grożenie użyciem przemocy, jeśli biali Południowoafrykańczycy nie opuszczą RPA lub nie oddadzą własności w ręce czarnoskórej większości, są ponurym wspólnym mianownikiem południowoafrykańskiej polityki, z tą różnicą, że w kwietniu 2015 r. „wrogiem” stali się obok Afrykanerów również obcokrajowcy. Niemniej należy w tym miejscu przypomnieć, że Julius Malema zdecydowanie odciął się od ksenofobicznych ataków, zwracając uwagę na konieczność budowania „jedności Afrykańczyków”.

<sup>24</sup> Por. P. Mashele, M. Qobo, *The Fall...*, s. 198.

wybór studiów przypadku autorzy dążyli do możliwie najszerszej rekonstrukcji wielości i różnorodności narracji poświęconych reformie rolnej w RPA.

Pierwsza z badanych farm to niewielkie rodzinne gospodarstwo, prowadzone przez Afrykanerów; ziemia należy do nich i jest uprawiana od pokoleń. Właściciele farmy wiele prac wykonują sami, posiłkują się pracą najemną w ograniczonym zakresie (prawdopodobnie także ze względów ekonomicznych). Farma dysponuje niewielkim arealem, roczna produkcja nie przekracza kilkunastu tysięcy litrów wina. Prowadzi też działalność turystyczną (zwiedzanie farmy połączone z degustacją wina).

Druga z analizowanych farm to gospodarstwo zamożnego imigranta (Niemca), który osiągnął sukces zawodowy w neurochirurgii. Inwestycja w winnicę (i znajdującą się na jej terenie stadninę koni) była dla niego spełnieniem życiowego marzenia lub, jak mówili pracownicy farmy, „fanaberia”. Okazała się jednak ciekawym eksperymentem, nie tylko pod względem ekonomicznym, ale przede wszystkim społecznym. Zarządzanie farmą jest kolektywne, pracownicy (w części osoby związane z farmą przed jej zakupem przez obecnego właściciela) są dopuszczani do współudziału w podejmowaniu decyzji o kierunkach rozwoju gospodarstwa; w pewnym sensie mamy tu do czynienia z próbą wprowadzenia zarządzania spółdzielczego. Farma dysponuje sporym jak na warunki południowoafrykańskie arealem, produkuje kilkadziesiąt tysięcy litrów wina rocznie. Na jej terenie zbudowano również muzeum, którego ekspozycja poświęcona jest wielokulturowości i wieloetniczności RPA poprzez zaprezentowanie skomplikowanej historii farmy (łącznie z jej funkcjonowaniem w okresie niewolnictwa i apartheidu).

Kolejne przypadki (trzy), traktowane przez nas łącznie (ze względu na swe podobieństwo), to najbardziej typowe dla regionu duże, prężnie działające farmy winne, zajmujące się produkcją wina na globalną skalę, współzawodniczące na światowych rynkach z producentami wina z innych kontynentów. Stosunki własnościowe wyglądają w nich podobnie. Są one podobnie zorganizowane, dysponują podobnymi arealami, mocami przerobowymi, infrastrukturą (zarówno produkcyjną, jak i turystyczną), sieciami sprzedaży, kontaktami międzynarodowymi i renomą. Mają też dość podobne problemy (konflikty na linii pracodawca–pracownicy, brak wykwalifikowanej siły roboczej, nawadnianie upraw, zagrożenie strajkami, brak rządowych subwencji dla producentów wina).

W końcu czwarta z farm to gospodarstwo należące do czarnoskórych, obecne w przestrzeni publicznej jako „pierwsza w RPA farma winna należąca do czarnoskórych”. Jest to podmiot gospodarczy oferujący własnej produkcji wino w sieciach handlowych (m.in. **Woolworths** i **Marks & Spencer**<sup>25</sup>), posiadający profesjonalną stronę internetową, profil na portalu społecznościowym, odnotowywany w oficjalnych spisach prowadzonych przez organizacje branży winiarskiej, przedstawiany i reklamowany w światowych i południowoafrykańskich mediach jako ewenement ze względu na panujące na farmie stosunki własności i relacje właścicieli z pracownikami. Jednocześnie jest prawie nieznan w środowisku winiarzy Prowincji Przylądkowej Zachodniej, a także wśród tamtejszych konsumentów. Farma znajduje się zupełnie gdzie indziej niż

<sup>25</sup> Marks & Spencer, *M'Hudi Sauvignon Blanc – Case of 6*, [online] <http://www.marksandspencer.com/m-hudi-sauvignon-blanc-case-of-6/p/p21127179>, 27 VII 2015.

jej oficjalny adres, nie prowadzi się tam już od lat uprawy winorośli ani nie produkuje się wina, jest opuszczona. W związku z tym nie udało nam się przeprowadzić tam ani jednego wywiadu, a nasza wiedza o tym gospodarstwie jest wyrywkowa, oparta głównie na wizji lokalnej, rozmowach z ludźmi zamieszkującymi graniczące z farmą nieruchomości i nasze (głównie internetowe) „śledztwo”. Mimo to zdecydowaliśmy się włączyć do naszej analizy i ten przypadek<sup>26</sup>, jako specyficzny przykład odniesienia do reformy rolnej. Naszym podstawowym ustaleniem w tym zakresie jest twierdzenie, że sprzedaż wina z farmy prowadzonej przez czarnoskórych właścicieli jest doskonale dobrą strategią marketingową dla wprowadzania na rynki wina pochodzącego w rzeczywistości z innych gospodarstw.

Nasza analiza wskazuje na kilka najważniejszych tematów pojawiających się w prawie wszystkich wywiadach (w różnym jednak kontekście oraz w różnym tonie). Zostały one omówione poniżej. Opracowując zarchiwizowane wypowiedzi respondentów, chcieliśmy przede wszystkim oszacować, jak istotne były dla nich poszczególne kwestie w kontekście reformy rolnej, staraliśmy się także określić spójność ujęcia każdego z tematów przez naszych rozmówców.

Najważniejsza obserwacja z badań terenowych odnosi się do społecznej percepcji reformy rolnej. Jest to temat dla obywateli RPA ważny, przemyślany, **trwale obecny w myśleniu wszystkich naszych respondentów o: wspólnocie, państwie, społeczeństwie**. Reforma rolna zaliczana jest do najważniejszych problemów i/lub wyzwań stojących przed nimi i przed Republiką Południowej Afryki. Wszyscy badani mieli wyrobione zdanie na jej temat i ich wypowiedzi były dobrze intelektualnie „przepracowane”. Tematyka przekształceń własnościowych ziemi rolnej jest obecna nie tylko w dyskursie publicznym, ale jest również zagadnieniem poruszonym w rozmowach prywatnych. Narracje poświęcone reformie rolnej były dość spójne, argumentacja rozbudowana, słownik bogaty, co wskazuje na ogromne znaczenie tej problematyki dla mieszkańców RPA. Wszyscy badani chętnie i bardzo spontanicznie opowiadali – często w sposób rozbudowany, posługując się zwrotami technicznymi – o reformie i związanych z nią problemach. Wiele narracji miało emocjonalny charakter (choć były jednocześnie bardzo „merytoryczne”, obudowane „racjonalną”<sup>27</sup> argumentacją). Problematyka ta bez wątpienia budziła u zdecydowanej większości badanych dużą ekscytację i wywoływała silne emocje. W naszym przekonaniu świadczy to o **centralnym** znaczeniu zagadnienia reformy rolnej dla dyskursu publicznego w RPA.

Temat reformy rolnej jest jednocześnie dla Południowoafrykańczyków niezwykle **delikatny**. Zdecydowana większość białych (i chyba wszyscy kolorowi) jest świadoma,

<sup>26</sup> Materiałem empirycznym są w części wypowiedzi „właścicieli” (nie mamy pewności, czy są nimi w rzeczywistości) farmy, pojawiające się w programach telewizyjnych i materiałach prasowych poświęconych omawianemu gospodarstwu rolnemu. Można w nich znaleźć dopracowaną, spójną opowieść, narrację na temat powstania farmy, jej dziejów, produkcji wina itd. Ta narracja w bardzo ciekawy sposób nawiązuje – nie zawsze wprost – do problematyki reformy rolnej w RPA.

<sup>27</sup> Używamy tu cudzysłowów po to, by zwrócić uwagę na trudność w oszacowaniu merytoryczności i racjonalności przytaczanych argumentów, często związaną z kontekstem danej wypowiedzi, kontekstem sytuacji osoby badanej itd.

że obecna sytuacja nie jest sprawiedliwa i że zmiana jest konieczna; mało kto jednak ma odwagę zaproponować rozwiązania inne niż te, które są realizowane przez rząd. Uderzająca była niechęć – szczególnie białych – do opowiedzenia się za konkretnymi propozycjami, za jakimiś uszczegółowionymi sposobami rozwiązania problemu, który był przez nich jasno zdefiniowany<sup>28</sup>. O postrzeganej czy odczuwanej delikatności zagadnienia świadczyły też kwestie językowe. Wywiady przeprowadzane były w języku angielskim. Wprawdzie wszyscy biali rozmówcy znali ten język, jednakże w trakcie rozmów dość ostentacyjnie manifestowali przywiązanie do języka afrykanerskiego (wtrącali słowa w afrykanerskim, wymieniali uwagi między sobą po afrykanersku, sięgali po afrykanerskie wyrażenia, które według nich lepiej oddawały ich odczucia lub były nieprzetłumaczalne na angielski).

Ważnym tematem pojawiającym się w wywiadach był **transfer wiedzy** i edukacja czarnoskórej ludności w zakresie prowadzenia działalności rolniczej. Tu odnotowujemy różnice w narracjach – inaczej mówili o sprawie biali, inaczej kolorowi. W narracjach osób kolorowych przeważał ton niezadowolenia z dotychczasowych działań państwa i uogólnione poczucie niesprawiedliwości systemu edukacyjnego. Istnieją wprawdzie proponowane przez rząd kursy dokształcające dla czarnoskórych obywateli RPA, którzy chcieliby się zająć pracą na roli, jednakże trwają one relatywnie długo i ich uczestnicy nie mają możliwości łączenia edukacji z pracą zawodową. Jak ujęła to jedna z respondentek: *tym, co spędza sen z powiek czarnoskórej ludności Prowincji Przylądkowej Zachodniej, jest wyżywienie dzieci, a nie uzyskiwanie certyfikatu z przycinania winorośli*. Tym samym, zdaniem respondentów, rząd powinien rozważyć wprowadzenie dodatkowych grantów dla osób chcących uzyskać wiedzę z zakresu uprawy winorośli, które pozwoliłyby im utrzymywać się w okresie pobierania edukacji. Rozwiązanie takie rodzi jednak niebezpieczeństwa związane z nadużywaniem takiego systemu przez osoby niechące zajmować się produkcją wina.

Nie bez znaczenia dla omawianej kwestii są istniejące w RPA ogromne różnice w edukacji. Czarnoskóra ludność uczy się w szkołach publicznych, w których jakość kształcenia jest wyraźnie niższa niż w szkołach prywatnych (do których posyłają dzieci biali). Tym samym droga do wyższej edukacji, która wydaje się warunkiem koniecznym dla efektywnego zarządzania produkcją wina, jest dla czarnoskórych dużo trudniejsza niż droga białej mniejszości. Co więcej, dzieci białych farmerów są od dzieciństwa przygotowywane do przejścia farm i zaznajamiają się z kwestiami technicznymi związanymi z produkcją, przechowywaniem i sprzedażą wina. Jak ujął to jeden z respondentów: *urodziłem się na farmie, tu się wychowałem i od dzieciństwa nauczyłem się produkcji wina*. Sprawa ta wiąże się również z emocjonalnym stosunkiem części białych właścicieli winnic do ziemi.

Zagadnienie transferu wiedzy inaczej wygląda w narracjach części białych farmerów. Pojawiają się w nich wątki rasistowskie, związane z uogólnioną, stereotypową percepcją czarnoskórych; głównie pod postacią uwag na temat ograniczonych możliwości

<sup>28</sup> Część respondentów postrzegała rządzący w Zachodniej Prowincji Przylądkowej Democratic Alliance jako gwarant stabilizacji. Duże nadzieje (również prezydenckie) wiązano także z nowo wybranym czarnoskórym liderem tej partii.

intelektualnych czarnoskórych mieszkańców RPA. Właściciel jednej z winnic zaznaczał, że do prac przy winorośli zatrudniani są jedynie koloredzi (którzy w opinii badanego kradną i są leniwi, ale mimo to nadają się do pracy w winnicy). Nie może on jednak zatrudniać czarnoskórych obywateli RPA, gdyż praca w winnicy wymaga *rozważań i umiejętności intelektualnych*, których ci zdaniem badanego nie posiadają, w związku z czym nie nadają się do wykonywania prac na roli. Biały właściciel farmy stwierdził, że *czarni mogą pracować w kopalniach, bo umieją długo i ciężko pracować, ale nie można im zlecać zbyt skomplikowanych zadań*. Innym zagadnieniem, na które zwracali uwagę biali pracownicy dużych farm, było preferowanie przez nich przy zatrudnianiu osób spoza RPA, które ich zdaniem cechował wyższy etos pracy. Kilukrotnie podawane były również szczegółowe przykłady dewastacji i upadku farm położonych w innych niż Prowincja Przylądkowa Zachodnia regionach RPA, które rząd odkupił od białych właścicieli i przekazał czarnoskórym farmerom.

W narracjach pojawiał się też wątek **przywiązania do ziemi** – jako ważnego elementu zapewniającego właścicielom winnicy sukces. Afrykanerzy zwracali uwagę na to, że praca na roli jest pracą pełnoetatową, która wymaga zaangażowania przez całą dobę. W ich ocenie czarnoskórzy obywatele RPA definiują rolnictwo jako pracę, którą będą realizowali jedynie przez osiem godzin dziennie, pięć dni w tygodniu. Podnoszony był niepodważalny z ich punktu widzenia argument „miłości do ziemi”, która była uprawiana przez ich ojców i dziadów. Osoba, która wypowiedziała te słowa, zaznaczyła, że jej syn będzie piątym kolejnym pokoleniem, które będzie uprawiało jej farmę, i uczyni wszystko, aby przekazać mu gospodarstwo (dziecko, o którym mówiono, miało około dwóch lat). Jednocześnie, aby uprawa winorośli była opłacalna (jak wzmiankowano powyżej, produkcja rolna w RPA nie jest w żaden sposób subsydiowana przez państwo), farmerzy muszą prowadzić dodatkowe działalności – restauracje, turystykę związaną z popularnymi w regionie wycieczkami szlakami winnic, degustacje win, wynajem winnic dla osób chcących tam organizować wesela lub inne imprezy plenerowe itd. Tym samym nie jest pewne, czy dzieci obecnych właścicieli winnic będą w stanie odziedziczyć „miłość do ziemi”, czy też zostaną przyzwyczajone do modelu biznesowego, w którym uprawa winorośli jest ważna i podstawowa dla przetrwania farmy, ale łączy się z innymi działaniami, które mogą być dla nich bardziej atrakcyjne niż praca na roli.

Wątek przywiązania do ziemi pojawiał się też przy okazji tematu wykupu farm. Biali farmerzy twierdzili, że składane są im często propozycje odkupu ziemi, jednakże sprzedanie farmy wiąże się ze świadomością utraty środka produkcji, który pozwala podtrzymać tak ważną dla nich tożsamość rolniczą, a także z przekonaniem, że nie znajdują w RPA innego miejsca zatrudnienia. Biali farmerzy zwracali uwagę, że znalezienie pracy w administracji państwowej przez białą osobę jest praktycznie niemożliwe ze względu na preferowanie czarnoskórych pracowników. Tym samym utrata ziemi rozumiana jest jako równoważna z pozbawieniem dzieci środków do gospodarowania i do życia. Jak mówi jedna z badanych osób: *moja ziemia nie ma ceny – proponowali mi 34, 35 i 40 milionów randów – ale zawsze odmawiałem*.

Ostatnim wątkiem, który pojawiał się niemalże we wszystkich wypowiedziach, był brak wiary w otrzymanie jakiegokolwiek pomocy od państwa. W niektórych wypo-



wiedziach administracja państwowa prezentowana była jako instytucja opresyjna wobec farmerów, która dąży do zdławienia ich inicjatywy poprzez zwiększanie obciążeń fiskalnych. Południowoafrykańscy winiarze mieli świadomość, że bezcelowe jest prośzenie rządu o jakiekolwiek wsparcie, jednakże kreślone przez nich scenariusze przyszłości były bardzo różne. W trzech przypadkach zaprezentowana została niezwykle optymistyczna perspektywa (co ciekawe, przedstawili ją niezależnie od siebie emerytowana biała współwłaścicielka farmy, młody technik produkcji wina oraz czarnoskóra pracownica winnicy należącej do niemieckiego imigranta) niezależnie od tego, jaką linię polityczną wybierze rząd, natomiast w jednym przypadku stwierdzono, że w RPA coraz bardziej prawdopodobny staje się „zimbabweński scenariusz przeprowadzenia reformy rolnej”.

## KONKLUZJE

Prawo własności ziemi uprawnej to zagadnienie, które powinno być postrzegane w kontekście zmian, jakie zachodzą w tym zakresie w Afryce Subsaharyjskiej. W regionie tym następuje masowe skupywanie przez kapitał pochodzący z państw rozwiniętych gruntów ornych, zaś w regionie Afryki Południowej (szczególnie w Namibii, Zimbabwe i RPA) reforma rolna jest ściśle powiązana z transformacją ustrojową. W Republice Południowej Afryki nierozwiązana kwestia reformy rolnej jest jednym z najbardziej widocznych dziedzictw okresu apartheidu. Natomiast głównym punktem referencyjnym w dyskusjach o możliwych scenariuszach jej przeprowadzenia jest przymusowe odebranie ziemi białym farmerom w Zimbabwe. Należy w tym miejscu podkreślić, że dotychczas w Prowincji Przylądkowej Zachodniej nie dochodziło do aktów okupacji farm, których właścicielami są w znakomitej większości Afrykanerzy, co miało jednak miejsce w innych regionach RPA.

Zarówno biali, jak i czarnoskórzy mieszkańcy RPA zgadzają się, że reforma rolna w jakiejś formule musi być wprowadzona w ich państwie. Konieczność przeprowadzenia reformy rolnej prezentowana jest przez ugrupowania populistyczne jako dziejowa sprawiedliwość i symboliczne wynagrodzenie krzywd okresu segregacji rasowej. Z drugiej strony Afrykański Kongres Narodowy wydaje się zamknięty w narracji zrównoważonego usuwania nierówności powstałych w okresie apartheidu. Przyjęcie strategii „kupujemy ziemię tylko od tych, którzy chcą ją sprzedać” nie jest efektywnym sposobem redystrybucji gruntów rolnych w RPA, jednakże wydaje się racjonalne w obecnej sytuacji. Pomijając scenariusz ekstremalny, sprowadzający się do przymusowego wysiedlania białych farmerów, co mogłoby skutkować załamaniem produkcji rolnej, jakiekolwiek inne efektywne przekazywanie ziemi czarnoskórym obywatelom RPA sprawiłoby, że zniknąłby domniemany „wróg”, który daje ANC (ale również EFF) możliwość samookreślenia się.

Badania terenowe w Prowincji Przylądkowej Zachodniej dostarczyły kilku interesujących obserwacji na temat percepcji reformy rolnej w RPA przez osoby bezpośrednio zaangażowane w uprawę winogron i produkcję wina. Badane narracje na temat

przekształceń własnościowych były spójne i udowadniały, że Południowoafrykańczycy uznają reformę rolną za wielką nierozwiązaną sprawę związaną z transformacją ustrojową, przy jednoczesnej nieumiejętności określenia, w jaki sposób można by szybciej wprowadzać ją w życie. Równocześnie reforma rolna jest tematem budzącym ogromne emocje wiążące się bezpośrednio z afrykanerską tożsamością. Przekazywanie działających na zasadach komercyjnych farm czarnoskórym obywatelom RPA wiąże się z koniecznością transferu wiedzy o uprawie winogron, produkcji, transporcie i przechowywaniu wina oraz sprzedaży produktów winnych na rynku krajowym i międzynarodowym. Obecnie przepaść między wiedzą i kontaktami biznesowymi, które posiadają biali farmerzy, a tymi, które posiadają potencjalni czarnoskórzy beneficjenci reformy rolnej, jest ogromna, zaś rząd nie podejmuje efektywnych działań ukierunkowanych na transfer wiedzy w tym zakresie. Administracja państwowa oceniana była przez respondentów bardzo negatywnie, co wiązało się z brakiem jakichkolwiek form pomocy państwowej dla producentów wina.

Emocjonalny stosunek do przekształceń własnościowych ziemi rolnej w RPA w jednym z badanych przypadków stał się podstawą strategii marketingowej, ukierunkowanej na wprowadzenie na rynek produktu, który pozycjonowany był jako pochodzący z gospodarstwa, którego właścicielami są czarnoskórzy obywatele RPA.

## BIBLIOGRAFIA

- Beinart W., Delius P., *The Historical Context and Legacy of the Natives Land Act of 1913*, „Journal of Southern African Studies” 2014, Vol. 40, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/03057070.2014.930623>.
- Boateng O., *One Small Step for Mugabe, a Giant Leap for Land Reform*, „New African” 2011, 1 I.
- Chimhowu A., Woodhouse P., *Customary vs. Private Property Rights? Dynamics and Trajectories of Vernacular Land Markets in Sub-Saharan Africa*, „Journal of Agrarian Change” 2006, Vol. 6, nr 3, [online] <http://dx.doi.org/10.1111/j.1471-0366.2006.00125.x>.
- Du Preez M., *A Rumour of Spring. South Africa after 20 Years of Democracy*, Cape Town 2013.
- Economic Freedom Fighters, *On Land. Expropriation of Land without Compensation for Equitable Redistribution*, [online] <http://effighters.org.za/policy/on-land>.
- Gąsowski A., *RPA*, Warszawa 2006, *Historia Państw Świata w XX Wieku*.
- Gemechu D.K., *Wywłaszczenia i sprzedaż ziemi w Etiopii obcokrajowcom – nowa forma kolonializmu jako zagrożenia bytu ludności rodzimej*, [w:] *Konteksty bezpieczeństwa w Afryce. Problemy globalne, sektorowe, regionalne, lokalne*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2014, *Forum Politologiczne*, t. 16.
- Gumede V., *Land Reform in Post-Apartheid South Africa. Should South Africa Follow Zimbabwe's Footsteps?*, „International Journal of African Renaissance Studies” 2014, Vol. 9, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/18186874.2014.916877>.

- Heidelberg Institute for International Conflict Research, *Conflict Barometer 2014*, Heidelberg 2015, [online] [http://www.hiik.de/de/konfliktbarometer/pdf/ConflictBarometer\\_2014.pdf](http://www.hiik.de/de/konfliktbarometer/pdf/ConflictBarometer_2014.pdf).
- Jayne T.S. i in., *Is the Scramble for Land in Africa Foreclosing a Smallholder Agricultural Expansion Strategy?*, „Journal of International Affairs” 2014, Vol. 67, nr 2.
- Kabukuru W., *Kenya. Who Will Solve the 120-year-old „Land Question”?*, „New African” 2015, 1 V.
- Kalaora L., *Madness, Corruption and Exile: On Zimbabwe’s Remaining White Commercial Farmers*, „Journal of Southern African Studies” 2011, Vol. 37, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/03057070.2011.609341>.
- Land Matrix, *Global Map of Investments*, [online] <http://www.landmatrix.org/en/get-the-idea/global-map-investments/>.
- Marais H., *South Africa Pushed to the Limit. The Political Economy of Change*, Claremont 2011.
- Marks & Spencer, *M’Hudi Sauvignon Blanc – Case of 6*, [online] <http://www.marksandspencer.com/m-hudi-sauvignon-blanc-case-of-6/p/p21127179>.
- Mashele P., Qobo M., *The Fall of the ANC. What Next?*, Johannesburg 2014.
- Mosely W.G., *Fair Trade Wine. South Africa’s Post-Apartheid Vineyards and the Global Economy*, „Globalizations” 2008, Vol. 5, nr 2, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/14747730802057753>.
- Mugo Mugo P., *Africa for Sale. The Land Grab Landmine*, University for Peace, 29 II 2012, [online] [http://www.monitor.upeace.org/innerpg.cfm?id\\_article=877](http://www.monitor.upeace.org/innerpg.cfm?id_article=877).
- Nyawo V.Z., *Zimbabwe Post-Fast Track Land Reform Programme. The Different Experiences Coming Through*, „International Journal of African Renaissance Studies” 2014, Vol. 9, nr 1, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/18186874.2014.916858>.
- Oya C., *The Land Rush and Classic Agrarian Questions of Capital and Labour. A Systematic Scoping Review of the Socioeconomic Impact of Land Grabs in Africa*, „Third World Quarterly” 2013, Vol. 34, nr 9, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01436597.2013.843855>.
- Pearce F., *South Africa’s White Farmers Are Moving Further North*, „The Guardian” 2011, 1 V, [online] <http://www.theguardian.com/environment/2011/may/01/boers-moving-north-african-governments>.
- Polus A., *Reforma rolna w Republice Południowej Afryki*, [w:] *Konteksty bezpieczeństwa w Afryce. Problemy globalne, sektorowe, regionalne, lokalne*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2014, *Forum Politologiczne*, t. 16.
- Scoones I. i in., *Zimbabwe’s Land Reform. Myths & Realities*, Woodbridge 2010, *African Issues*.
- Solarz M.W., *Problem reformy rolnej w Republice Południowej Afryki a kryzys w Zimbabwe*, [w:] *Republika Południowej Afryki – Polska. Materiały z konferencji poświęconej 10-leciu niepodległości Republiki Południowej Afryki*, red. A. Kapiszewski, Kraków 2004.
- South African Wine Industry Statistics, nr 39, [online] [http://www.sawis.co.za/info/download/Book\\_2015\\_eng\\_finaal.pdf](http://www.sawis.co.za/info/download/Book_2015_eng_finaal.pdf).
- The World Bank, *GINI Index (World Bank Estimate)*, [online] <http://data.worldbank.org/indicator/SI.POV.GINI>.

---

**Dr hab. Andrzej POLUS** – doktor habilitowany nauk politycznych, adiunkt w Instytucie Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego, prezes Polskiego Centrum Studiów Afrykanistycznych. Pracę doktorską pt. *Commonwealth na arenie międzynarodowej* (Wrocław 2009) obronił w marcu 2008 r. Habilitację uzyskał w roku 2014 po przedstawieniu dysertacji pt. *Relacje pomiędzy rządami a NGOs w afrykańskich państwach surowcowych. Przypadek Botswany, Ghany i Zambii* (Wrocław 2013). Stypendysta programu Socrates oraz British Council Young Scientists Programme, Komitetu Badań Naukowych i Ministerstwa Nauki i Informatyzacji. Autor ponad 50 publikacji i artykułów naukowych (w tym cztery monografie, trzy prace pod redakcją naukową). Jego artykuły ukazały się m.in. w „African Affairs”, „Journal of Contemporary African Studies”, „Africa Spectrum” i „African and Asian Studies”. Członek Central and Eastern European International Studies Association, Polskiego Towarzystwa Studiów Międzynarodowych, sieci ABORNE i konsorcjum Fatal Transactions. Obszary badawcze: teoria stosunków międzynarodowych, współczesny multilateralizm, proces dekolonizacji, sytuacja społeczno-polityczna w Afryce Subsaharyjskiej.

**Dr hab. Mikołaj CZEŚNIK, prof. Uniwersytetu SWPS** – dyrektor Instytutu Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS. Interesuje się tym, jak ludzie zachowują się w świecie polityki. Zajmuje się badaniami wyborczymi. Na Uniwersytecie SWPS prowadzi zajęcia z zakresu badań nad polityką i demokracją.